

Wiedza racjonalna i niepokorna Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Naszym celem jest budowa wielkiego, rzetelnego i niezależnego źródła wiedzy w polskim Internecie. W myśl dwóch dyrektyw-wytycznych: **"Wiedza to potęga"** (F. Bacon) oraz **"Pióro jest mocniejsze niż miecz"** (Lord Lytton). W takiej (przede wszystkim, ale nie tylko) roli chcielibyśmy widzieć Racjonalistę na tym wielkim śmietniku informacyjno-dezinformacyjnym. Coś takiego jest ważne, choćby dlatego, iż „współczesne dzieciaki czerpią najwięcej mądrości z Internetu” — jak przekonuje tygodnik *Newsweek* („Nauka z sieci”, 7 IX 2003). Walka o oblicze internetowej wiedzy jest więc *de facto* walką o oblicze przyszłego społeczeństwa: jego horyzontów intelektualnych, podejścia do różnych nurtów myślowych i ideologicznych, a także do samej wiedzy. Głównym konkurentem racjonalistycznego podejścia do wiedzy nie jest wbrew pozorom podejście kościelne, lecz zespół nurtów postmodernistyczno- niuejdżowo- orientalnie- antynaukowych. Oczywiście są w tych ideologiach pewne wartościowe elementy, lecz jako całość są one szkodliwe.

Wiedza z przymiotnikiem *racjonalna*, to nie tylko wiedza poddająca się osądowi rozumu, ale taka która oprócz tego świadomie obnaża mistyfikacje i atakuje przesady. Stanisław Lem powiedział w swym ostatnim wywiadzie-rzecz („Świat na krawędzi”), iż doszedł do wniosku, iż w sumie to on jest za jakąś formą cenzury — ocenzurowałby jawne szarlataństwo zarówno starej daty (wspomniał o kreacjonizmie), jak i nowej (np. bioenergoterapia). Fakt, nie możemy być pewni niezłomnie własnej wiedzy, ale przecież jako wiedzę przekazuje się często takie treści, które są dość oczywistym przestępstwem intelektualnym na ludziach podatnych na manipulacje. Urząd cenzury jest oczywiście niezbyt zachęcającym rozwiązaniem, ale substytutem tego powinna być *wiedza niepokorna*. Wiedza niepokorna to *wiedza nietolerancyjna* wobec oszustwa i głupoty. Nie toleruje ona nie tylko „nauczania” katechezy obok lekcji biologii (tj. nauczania w tym samym budynku, w szkole), ale przede wszystkim zalewu pseudonauki, obecnie jeszcze bardziej nachalnej. *Demistyfikacja* jest zatem pierwszym zadaniem wiedzy racjonalnej. Aby była *wielka* musi mieć rozmach Maxa Webera, a styl — Woltera. Nasze kompendium jest oczywiście jeszcze w stanie niemowlęcym, no, może młodzieńczym, ale pozwalam sobie żywić „wiarę”, że nie nastąpi zatrzymanie w rozwoju lub „infantylizacja”.

Rozwojem zaś jest uzupełnianie krytyki, *programem pozytywnym*, czyli ową wiedzą „poddającą się osądowi rozumu”. W przeciwieństwie do tzw. wiedzy tajemnej, ma ona *charakter ekshibicjonistyczny* — chce aby ją oglądano ze wszystkich stron i zaglądano do jej wnętrza, w poszukiwaniu słabości. Żyje ona nie dlatego, że ładnie wygląda, jest intrygująca czy przyjemna. Żyje *wyłącznie* dlatego, że nikt nie znalazł w niej wewnętrznej sprzeczności, niezgodności z rzeczywistością czy innej słabości. Nie mam zamiaru tutaj pisać referatów na temat konkretnych ostatnich zdań, gdyż nie miejsce tutaj na to — o tym rozstrzyga akceptowalna metodologia naukowa. Wiedza taka nie zakłada swej absolutnej czy definitywnej trafności, ergo: nie zakłada swej nieśmiertelności. Nie tylko to decyduje o jej niepopularności, ale przede wszystkim fakt, iż nierzadko bywa ona nieatrakcyjna, nieprzyjemna. Pocieszenie jest dla niej żadną wartością. Ostatecznie jednak daje ona coś pomiędzy tym: „Cynizm jest to udana próba zobaczenia świata, jakim jest on w rzeczywistości” (Jean Genet), a tym: „Świat jest komedią dla tych co myślą, A tragedią dla tych, co czują” (Horace Walpole).

Dość oczywiste jest spostrzeżenie, iż jest to projekt *stricte* oświeceniowy (choć wykonanie współczesne). Szukając dla niego skojarzeń, na myśl przychodzi nam **Wielka Encyklopedia Francuska** - jako odniesienie idealne. Jesteśmy skazani prawdopodobnie na błady jedynie epigonizm, jednak to właśnie ten wzór wytycza nam drogę rozwoju. Aby to wyjaśnić dokładniej muszę przypomnieć czym był ów ideał i jaką rolę odgrywał.

Wielka Encyklopedia Francuska, czyli *Encyklopedia, albo słownik rozumowany nauk, sztuk i rzemiosł* — to największe naukowe i kulturalne przedsięwzięcie epoki oświecenia wydane w latach 1751 — 80 we Francji. Z inicjatywą wydania wystąpił w 1745 roku księgarz paryski A. E. Le Breton. W 1747 powierzył on redakcję dzieła Didierotowi i d'Alembertowi. Ci zaś zmienili pierwotną koncepcję encyklopedii, która miała się stać wykładnią ideologii oświeceniowej, opartą na usystematyzowanym przedstawieniu dorobku nauk przyrodniczych i społecznych. Składało się na nią 28 tomów, 71818 haseł, 2885 ilustracji.

W jej redagowaniu brali udział również inne wielkie umysły ówczesnej Francji. Grupę uczonych (filozofowie, naukowcy, literaci), którzy pod kierownictwem Diderota i d'Alamberta tworzyli dzieło (Volter, Ch.L. Montesquieu, G.L. Buffon, J.J. Rousseau, E.B. Condillac, J.A. Condorcet, C.A. Helvetius, P. d'Holbach, F. Quesnay, A.R. Turgot oraz wielu innych), nazywa się **encyklopedystami**. Łączył ich światopogląd racjonalistyczno-antropocentryczny, w którym silnym rysem była krytyka chrześcijaństwa i Kościoła oraz postulat laicyzacji kultury.

W zamierzeniu Wielka encyklopedia francuska miała być kompendium racjonalnej wiedzy. Dążyła do racjonalnego opisu świata naturalnego i społecznego, odrzucając doktryny religijne jako źródło wiedzy, elementy bajeczne i nadprzyrodzone w historii. Tutaj wiedza zwrócona była głównie przeciw nietolerancji wyznaniowej, miała wydźwięk antyklerykalny (także antyfeudalny i antyabsolutystyczny). Istotną rolę odgrywały artykuły poświęcone sztukom i rzemiosłom. Encyklopedia stała się celem zawziętych ataków Kościoła katolickiego (głównie jezuitów), co spowodowało m.in. dwukrotny zakaz jej wydawania (1752 i 1759). Edycja została ukończona półlegalnie. Ukazanie się Wielkiej encyklopedii francuskiej było nie tylko wydarzeniem naukowym, ale także świadectwem siły myśli oświeceniowej, zaś wyrażone w niej poglądy kształtowały atmosferę intelektualną epoki oraz doprowadziły do uznania wiodącej roli oświeconego rozumu we wszystkich dziedzinach ludzkiej aktywności. Uważa się, że stanowi ona szczytowe osiągnięcie Oświecenia.

A tymczasem w Polsce... W tym samym czasie również Polska doczekała się swej pierwszej encyklopedii, którą w latach 1745-46 skomponował, a jakże!, ksiądz Benedykt Chmielowski i nosiła ona barwny tytuł: *Nowe Ateny, albo Akademia wszelkiej scjencyi pełna na różne tytuły jak na classes podzielona, mądrym dla memorjału, idiotom dla nauki, politykom dla praktyki, melankolikom dla rozrywki erygowana, alias o Bogu, bożków mnóstwie, słów pięknych wyborze, kwestyj cudnych wiele, o Sybillów zbiorze, o zwierzu, rybach, ptakach, o matematyce, o cudach świata, ludzi rządach, polityce, o językach i drzewach, o żywiołach, wierze, hieroglifikach, gadkach, narodów manierze, co kraj który ma w sobie dziwnych ciekawości, cały świat opisany z gruntu w słów krótkości...* Owo polskie arcydzieło encyklopedyczne zawierało przy tym mnóstwo legend, zmyśleń i fantazji. Takie rozdziały jak: O opętanych; O magii czyli czarnoksięstwie; Cudowne skutki i przykłady czarnoksięstwa; Astrologia — co znaczą fizjonomiczne znaki w człowieku; O upierach; Remedia święte przeciw czarom i czartom; O gigantach, o Pigmejczykach, extraordinaryjnej mocy osoby; O Lotowej żonie, o Fenixie ptaku; O Jednorożcu zwierzu; O rybie Lewiatan, babilońskiej wieży; Czy wszystkie zwierzęta były w korabiu Noego?; Króciusia od stworzenia świata chronologia itp. — oddają jej klimat.

Na podobnych odpowiednio biegunach rozkłada się dziś nauka i jej wrogowie: konglomerat teorii pseudonaukowych i „wiedzy tajemnej”. Tyle że dziś *Nowe Ateny* przez bardzo szerokie rzesze mogłyby być uznane nie za wyraz ciemniactwa, lecz właśnie czegoś nowoczesnego, modnego, godnego co najmniej uwagi...

Nic to dla nas! Jednak potrzeba nam jak najwięcej współtwórców. Jeśli wolisz iść w ślady encyklopedystów, niż współczesnych mód i fascynacji — dołącz do nas! Dołącz do naszego kompendium kilka swoich stron... [Współpraca...](#)

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 18-05-2002 Ostatnia zmiana: 14-11-2004)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,247>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl